

Bydgoszcz, 18.04.2016

*Dr hab. Paweł Malendowicz, prof. nadzw. UKW
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Wydział Humanistyczny
Instytut Nauk Politycznych*

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Chechłowskiej-Lipińskiej
pt. *Koncepcje modernizacji państwa w polskiej myśli politycznej lat 1990-1997*
(Toruń 2016, ss. 341)**

Literatura politologiczna obfituje w publikacje na temat koncepcji programowych partii politycznych i innych organizacji działających w sferze polityki. Są to artykuły w czasopismach naukowych i rozdziały w opracowaniach zbiorowych, których autorzy podejmują się analiz krytycznych warstw programów partyjnych, jak i warstw pozytywnych w formie ich wizji przyszłości. Teksty te są wartościowe dla badaczy myśli politycznej, partii politycznych i ruchów społecznych, ale zwykle dotyczą pojedynczych aspektów programowych albo wycinka aktywności działalności ugrupowania. Zwykle też analizy tego typu są rozproszone w wielu opracowaniach, a stąd trudne w ich oglądzie i wnioskowaniu w zakresie pełnej i całościowej analizy koncepcyjnej. Rozprawa mgr Marty Chechłowskiej-Lipińskiej stanowi natomiast jednolite opracowanie tematu (którego sformułowanie jest poprawne), w dodatku w ujęciu pogłębionego i całościowego szkicu, który bez wątpienia wpisuje się w zakres badań właściwych dyscyplinie, jaką są nauki o polityce.

Za główny cel rozprawy Autorka przyjęła „porównanie poszczególnych koncepcji modernizacji państwa” w dynamicznym ujęciu tego problemu i w odniesieniu do sytuacji europejskiej (s. 4). To cel sformułowany w sposób właściwy, jasno obrazujący zamiary Autorki, które winny determinować jej dalsze rozważania na kartach pracy. Dobrze, że osadziła ona temat w szerszym kontekście polskiej myśli politycznej konfrontowanej z koncepcjami powstającymi i „trwającymi” w Europie Zachodniej (s. 5).

Autorka przyjęła do analizy materiały programowe, wypowiedzi i inne formy upublicznionych poglądów członków wybranych partii politycznych, jak sama napisała „tych, które miały największe znaczenie” w odniesieniu do poszczególnych nurtów myśli politycznej (s. 5). Przy tym właściwie określiła kryteria, na podstawie których wybrała partie znaczące. Były nimi: aktywność partii w walce o władzę, obecność w życiu parlamentarnym i opozycji pozaparlamentarnej. Autorka wzięła także pod uwagę oryginalność i kompletność

prezentowanych stanowisk politycznych (dlatego też zapowiedziała analizę programów ugrupowań narodowych i monarchistycznych).

Mgr Marta Chechłowska-Lipińska, przyjmując daty graniczne w zakresie analiz dotyczących myśli politycznej, właściwie je uzasadniła, kierując się przy tym logiką i wyraźnie określonymi wydarzeniami w najnowszej historii Polski, co nie budzi zastrzeżeń.

Nie budzi zastrzeżeń także hipoteza sformułowana przez Autorkę, odnosząca się do kwestii zapowiadania modernizacji państwa przez partie i ruchy reprezentujące zróżnicowane nurty polityczne, w odzwierciedleniu przemian w Europie i w zgodności do założeń głównych nurtów ideowych. Należy zaznaczyć, że hipoteza główna została uzupełniona przez Doktorantkę o hipotezy szczegółowe, wymagające weryfikacji w postępowaniu badawczym, a także o pytania, które miały być pomocne w weryfikacji hipotez. Pytań tych postawiła 16, co świadczy o zamiarze przeprowadzenia szczegółowej analizy w toku postępowania weryfikacyjnego, co powinno wyróżniać tę rozprawę od licznych publikacji tematycznie zbliżonych do tytułu rozprawy mgr Chechłowskiej-Lipińskiej.

Na postawione pytania Doktorantka odpowiadała wykorzystując liczne źródła, co ważne – źródła różnego rodzaju. To ważne, wszak myśl polityczna to wszelkie upublicznione formy wyrazu, a nie wyłącznie dokumenty programowe, niekiedy nagłaśniane przez partie polityczne, ale nieczęsto czytane przez potencjalnych odbiorców, albo z różnych powodów skrętnie skrywane przez pomniejsze organizacje, ale za to poszukiwane przez potencjalnych zwolenników, dziennikarzy i naukowców. O bogactwie analizowanych materiałów świadczy bibliografia, która liczy ponad 40 stron. Choć niektóre zapisy w niej mogą budzić zastrzeżenia za sprawą pojawiających się tam błędów, to zasadniczo nie może budzić wątpliwości wysiłek heurystyczny Autorki, która wykorzystwała programy drukowane partii politycznych, materiały publicystyczne, propagandowe, druki ulotne opublikowane, sprawozdania z posiedzeń Sejmu, wywiady publikowane, materiały archiwalne, opracowania naukowe. Szkoda tylko, że Doktorantka nie podjęła samodzielnych prób przeprowadzenia wywiadów z osobistościami życia politycznego, które kształtowały obraz Polski w latach 1990-1997. Byłoby to cenne uzupełnienie źródeł o materiał zgromadzony w sposób bezpośredni, a przy wykorzystaniu techniki obserwacji – uzupełniający zgromadzone materiały drukowane o spostrzeżenia dokonane w jej toku. Jednakowoż nie stanowi to warunku koniecznego w zakresie wyczerpania możliwości dotyczących prowadzenia badań źródłowych. Wskazać należy także, że Autorka właściwie opisała stan badań we wskazanym przedmiocie, choć nie wymieniła wszystkich dostępnych opracowań naukowych, ale jak się wydaje – z powodu ich wielości, a często niskonakładowości – nie mogła wymienić, zwłaszcza, że niektóre dotyczyły cezur

późniejszych (np. *Koncepcje programowe wybranych polskich organizacji i partii politycznych na początku XXI wieku. Przegląd materiałów źródłowych*, Świecie 2007).

W sposób warty uznania Doktorantka opisała wykorzystane metody zbierania i opracowywania materiałów oraz techniki badań empirycznych. Dobrze, że mgr Marta Chechłowska-Lipińska posłużyła się krytyczną analizą treści, która w połączeniu z metodą systemową i komparatystyczną stanowiła podstawę do badań w przedmiotowym zakresie. Posłużenie się tylko nimi świadczyłoby jednak o ubóstwie metodologicznym rozprawy. Dlatego też na plus należy zaliczyć wykorzystanie przez Autorkę analizy jakościowej i ilościowej, które w badaniach myśli politycznej są niezwykle ważne, a wręcz nieodzowne w selekcji materiałów (analiza ilościowa) i ich interpretacji (analiza jakościowa).

W celu weryfikacji hipotez szczegółowych Autorka stworzyła klucz kategoryzacyjny, w ramach którego kwalifikowała wypowiedzi w zakresie koncepcji modernizacji państwa. Należy jednak zaznaczyć, że jakkolwiek okazał się on przydatny dla realizacji następnych etapów postępowania badawczego, a sam dobór kategorii odzwierciedlony został w kolejnych częściach rozprawy, to należało zwrócić uwagę na to, że poszczególne sfery – polityczna, społeczna, gospodarcza – nie są i nie mogą być ze sobą niepowiązane, nie są wyraźnie rozdzielone, nachodzą na siebie i przenikają się. Wydaje się jednak, że w kolejnych rozdziałach Doktorantka, choć nie pisała o tym, uwzględniła te już sprawdzone założenia.

W zakresie metod warto byłoby ich wykaz poszerzyć o metodę fuzzy set, która mogła okazać się niezwykle pomocna w analizach stopnia i natężenia odwołań współczesnych koncepcji politycznych do ich źródeł myślowych. Autorka nie popełniła błędu stosując właściwe naukom medycznym różnicowanie, tutaj różnicowanie nurtów myśli politycznej, ale metoda ta byłaby wartościowsza, gdyby uwzględniała niejednoznaczności i skomplikowanie współczesnych nurtów myśli politycznej, które wyłoniłyby się jako wynik analiz z zastosowaniem metody fuzzy set.

Warto podkreślić, że sam opis postępowania badawczego przez Doktorantkę jest prawidłowy i nie budzi zastrzeżeń. Pozytywnym jest to, że we wstępie pracy dokonała przeglądu stanowisk w zakresie teorii modernizacji. Eksplanacja tego terminu uściśla temat pracy i wyjaśnia czytelnikom rysujące się wątpliwości interpretacyjne. W tym kontekście dobrze się stało, że Autorka zwróciła uwagę na dwustronność relacji przemian społecznych i instytucjonalnych, a także na znaczenie czynnika politycznego w kształtowaniu procesów modernizacyjnych (s. 19). Świadczy to o zrozumieniu przez Doktorantkę problemu upolitycznienia tego, co wydawać się mogłoby niepolityczne oraz o wskazaniu innowacyjnej funkcji państwa, która niekiedy jest wymieniana jako jedna z wielu funkcji, ale równie często

w literaturze politologicznej jest pomijana. Na pozytywną ocenę zasługuje to, że Autorka postawiła sobie zadanie uchwycenia trendów rozwojowych i ewolucji postaw oraz wartości. Dobrze, że wzięła pod uwagę tzw. treści przemilczane. Wreszcie, co szczególnie istotne, potrafiła odróżnić zamierzenia faktyczne od deklaracji (s. 12), o czym nader często autorzy publikacji naukowych zapominają, co świadczy o ich ignorancji, indolencji i operowaniu wiedzą na poziomie potocznym, a więc płytkości. Takiego zarzutu nie można jednak postawić mgr Chechłowskiej-Lipińskiej.

Doktorantka właściwie skonstruowała strukturę rozprawy. Składa się ona z pięciu rozdziałów (w każdym jest od trzech do sześciu podrozdziałów) oraz wstępu, zakończenia i bibliografii. Taki układ pracy pozwolił na osiągnięcie celów, które Autorka wymieniła we wstępie. Strukturę pracy lub treść wstępu mogła jednakże uzupełnić o teoretyczne wprowadzenie do myśli politycznej.

Rozdział I składa się z trzech części. W pierwszej Doktorantka scharakteryzowała źródła ideowe współczesnej myśli politycznej, w drugiej wizje państwa, zaś w trzeciej nurty polskiej myśli politycznej po 1989 roku (w tytule tego podrozdziału brakuje słowa roku). Rozdział ten należy traktować jako wprowadzenie do dalszych rozważań. Zawiera treści, które w literaturze przedmiotu są znane, ale też odkrywczość nie była jego celem. Autorka analizuje w nim konserwatyzm, myśl chrześcijańsko-demokratyczną (wydaje się jednak, że myli myśl chadecką z katolicką nauką społeczną, szczególnie w podrozdziale pierwszym, a w kolejnych rozdziałach zbyt pewnie i sztywno kwalifikuje niektóre partie do tego nurtu), myśl narodową i nacjonalizm (traktując je łącznie), liberalizm, myśl ruchu ludowego, socjaldemokratów. W podrozdziale drugim wyodrębnione nurty są podobne, choć usytuowane w innej kolejności.

Chciałoby się postawić zarzut: dlaczego Doktorantka pominęła niektóre inne nurty myślowe, znaczące na przełomie XIX i XX wieku, a jednocześnie stanowiące źródło niektórych współczesnych marginalnych nurtów, jak komunizm (wraz z jego licznymi odmianami) i anarchizm? Takiego zarzutu postawić jednak nie można. Wszak w istocie nurty te należały do grona dominujących ponad wiek temu, ale współcześnie takimi nie są, a zatem ich uwzględnienie w analizie kłóciłoby się z nurtami wyodrębnionymi na podstawie wymienionego we wstępie kryterium. Ale jest jeszcze jeden powód: otóż tematem pracy jest modernizacja – termin ten został wyjaśniony przez Autorkę we wstępie. Ani komuniści, ani tym bardziej anarchiści, nie dążyli przecież do modernizacji państwa. Komuniści dalekosiężnie chcieli zniszczyć państwo, a dla anarchistów był to wręcz jeden z podstawowych postulatów. Doktorantka mogła jednak o tym napisać we wstępie, co

rozwiąłyby wątpliwości – ale należy traktować to jednak jako uwagę dodatkową, a nie jako zarzut zaniechania.

Dobrze też, że Doktorantka w tej części pracy pokusiła się o własne oceny. Np. uznała, że podział na lewicę i prawicę współcześnie jest coraz mniej przydatny (s. 71), z czym, abstrahując od uzasadnień, osobiście zgadzam się. Nie wskazała jednak wielości alternatywnych propozycji w zakresie ideowej identyfikacji partii i ruchów.

Niejako przy okazji, ale i dla porządku należy dodać, że w przypisach tego rozdziału pojawiły się pewne nieprawidłowości. Przypisy 44 i 45 zapisane „Ibidem” nie odnoszą się do pozycji z przypisu 43, ale do zapisu z przypisu 41. Tego typu błędy nie powinny się zdarzać częściej. Nadto: rolą recenzenta nie jest „prześwietlanie” każdego przypisu.

W rozdziale II Doktorantka przeanalizowała koncepcje modernizacji centralnych instytucji państwowych, choć w naturalny sposób niekiedy musiała „wyjść” poza ramy tychże instytucji. Analiza poszczególnych koncepcji została pogrupowana w cztery propozycje ujęte w odrębnych podrozdziałach, jednakże (i znowu taki błąd nie powinien zdarzyć się) tytułowe systemy rządów tu analizowane nie odpowiadają tytułom zawartym w spisie treści. Wprowadza to niepotrzebne zamieszanie, a czytelnik w istocie nie wie o czym czyta. Abstrahując od tego należy zaznaczyć, że podrozdziały zostały poprzedzone merytorycznie ciekawym wprowadzeniem, w którym Autorka wyliczyła dylematy towarzyszące kreacji koncepcji politycznych w tym zakresie oraz determinanty zmian poglądów liderów politycznych. Istotne było przypomnienie mozaiki partii politycznych funkcjonujących w latach dziewięćdziesiątych w Polsce, co powodowało trudności w oglądzie ich wizji. Pozytywnym aspektem rozdziału jest wskazanie na ciągłość ideową niektórych koncepcji partyjnych, a także solidnie sporządzone podsumowanie rozdziału, zawierające poprawnie sformułowane wnioski, szczególnie w zakresie wyodrębnienia ruchu narodowego, jako programowo odbiegającego od innych ugrupowań politycznych w zakresie rysowania wizji przyszłości instytucji państwowych oraz wnioski w kwestii dylematów dotyczących kompromisu politycznego w zakresie przyjęcia konstytucji w 1997 roku.

Rozdział III poświęcony został samorządności terytorialnej. Autorka odniosła się w nim do historycznych uwarunkowań kształtowania się samorządności w Europie Zachodniej w XIX wieku, a więc w czasie braku polskiej państwowości, co wydatnie wpłynęło na skomplikowanie koncepcji współczesnych. Właściwie oceniła programy poszczególnych nurtów politycznych, w tym liberałów, którzy dążyli do wyzbycia się spraw lokalnych z kompetencji władzy centralnej, ale i ich krytyki wobec tzw. zdecentralizowanego etatyzmu i „państweczek socjalistycznych” oraz dylematów dotyczących powołania drugiej izby

parlamentu o charakterze samorządowym. Analizując konserwatyzm Autorka słusznie odwoływała się do głównych myślicieli tego nurtu, w tym Jacka Bartyzela, który trafnie obrazował istotę konserwatywnego spojrzenia na samorządność. Analizując myśl chadecką Doktorantka zwróciła uwagę na politykę „grubej kreski” Tadeusza Mazowieckiego, krytykowaną przez niektóre partie, w opinii których miała ona utrzymywać układ postkomunistyczny i korupcyjny w samorządach ostatniej dekady XX wieku. Wreszcie scharakteryzowała, bardziej chyba jako ciekawostkę, propozycje KPN, dotyczące np. nominacji wojewodów. W kolejnych podrozdziałach Autorka analizowała koncepcje równowagi państwa i samorządów, reprezentowane głównie przez socjaldemokratów i ludowców, a także narodowców. Jako specyficzny element przytoczyła kwestię odwoływania się niektórych ugrupowań tego nurtu do doświadczeń historycznych, w tym czasów Bolesława Krzywoustego, co nawiązywało do konieczności unifikacji ziem polskich. Jako wartościowe i poznawczo interesujące trzeba uznać przeprowadzenie analizy kwestii spornych dotyczących samorządności w koncepcjach ugrupowań politycznych. Mgr Marta Chechłowska-Lipińska wymieniła kilka punktów, które stanowiły zarzewie sporów: zakres działalności gospodarczej gmin, dochody samorządu, model nadzoru nad samorządem, system wyborów w samorządach, istnienie powiatów. Dokonała też analizy koncepcji w zakresie funkcjonowania samorządu wojewódzkiego, w tym jego kształtu i wielkości.

W rozdziale IV mgr Chechłowska-Lipińska analizowała i porównywała koncepcje polityczne w zakresie modernizacji gospodarki. Najpierw skoncentrowała się na analizie opcji liberalnej. Słusznie przywołując nazwiska Sachsa i Balcerowicza, pominęła jednak nazwisko ministra Wilczka, jako jednego z ojców tej opcji w okresie poprzedzającym właściwą transformację gospodarczą w Polsce. Słusznie też różnicowała koncepcje ekonomiczne Grzegorza Kołodki w opozycji do Leszka Balcerowicza. Wskazała też na dylematy partii liberalnych gospodarczo w zakresie akceptacji społecznych skutków transformacji w kraju, w postaci wysokiego bezrobocia i rosnącego ubóstwa, a także dylematy dotyczące traktowania systemu gospodarczego jako służebnego wobec społeczeństwa i jako dogmatu. Z kolei porównując opcję socjalną w koncepcjach przemian gospodarczych, co ciekawe, obok programów partii socjaldemokratycznych i chłopskich, wskazała też, zresztą słusznie, niektóre ugrupowania narodowców. Doktorantka przeanalizowała również różne koncepcje prywatyzacji gospodarki, które przejawiały się w zróżnicowanym traktowaniu majątku państwowego, społecznych skutków przemian i mechanizmów rynkowych. Z kolei sprawy rolnictwa stały się przedmiotem ostatniego podrozdziału, a analizie poddane zostały w nim m.in. kwestie przekształceń i likwidacji PGR-ów oraz rozwiązania dylematu o

interwencjonistycznym bądź wolnorynkowym traktowaniu rolnictwa. Wartościowe okazało się natomiast podsumowanie rozdziału i zawarte w nim wnioski, które zostały osadzone w realiach europejskich. Wadą tego rozdziału są niedopatrzenia Autorki, m.in. w kilku miejscach powinna uzupełnić tekst przypisami, np. na s. 205 i 210 (co dotyczy także kilku innych miejsc w pracy), a ponadto podrozdziały zostały ponumerowane nieprawidłowo.

Ostatni rozdział pracy Autorka poświęciła koncepcjom modernizacji sfery społecznej. Niepotrzebnie pierwszy podrozdział zatytułowała jednak „Sfera społeczna”, czyli tak samo, jak tytuł rozdziału. Być może właściwiej byłoby odnieść się w jego tytule do polityki społecznej lub socjalnej. W tej części pracy Doktorantka właściwie wskazała różnice między opcją liberalną a socjalną, prawidłowo je akcentując. W podrozdziale poświęconym religii ukazała dylematy towarzyszące partiom i społeczeństwu w zakresie ujmowania religii jako sfery prywatnej lub społecznej, a nawet państwowej. Słusznie wskazała też na emocje temu towarzyszące. Przedstawiła różnice między nurtami politycznymi w koncepcjach rozdziału (lub łączności) państwa i Kościoła. I tu prawidłowo określiła różnice między opcją katolicką i narodową a socjaldemokratyczną i laicką. Analizę uzupełniła o drażliwe dla sceny politycznej lat dziewięćdziesiątych XX wieku spory o aborcję, jak również przejawy prób kompromisu w sferze religijnej. Kolejne części rozdziału zostały poświęcone sprawom lustracji, oświaty, ochrony zdrowia i polityki kulturalnej. Ta ostatnia, co słusznie zauważyła Autorka, traktowana była bądź marginalnie, bądź jako możliwa do wykorzystania do celów państwa. Rozdział zakończony został cenną analizą komparatystyczną, która stanowiła podsumowanie opisu sporów toczących się między partiami politycznymi w zakresie koncepcji modernizacji sfery społecznej.

W zakończeniu mgr Chechłowska-Lipińska zwróciła uwagę na przemiany w polskiej myśli politycznej, częstokroć determinowane wartościami, sympatiami i antypatiami, co wpływało na koncepcje polityczne. Np. propozycje katalogu uprawnień prezydenta w okresach różnych prezydentur uzależnione były od tego, kto sprawował ten urząd. Podobnie było zdaniem Doktorantki ze stopniem radykalizmu w prezentacjach koncepcji politycznych, który uzależniony był od miejsca na scenie politycznej, a więc bycia w strukturach władzy albo opozycji. Autorka wskazała też linie podziału przebiegające w polskiej myśli politycznej analizowanego okresu. Dotyczyły one różnych kwestii, choć jedną z najważniejszych były koncepcje gospodarcze. To z kolei miało się wiązać z etykietowaniem partii i poszczególnych polityków. Niemniej jednak Autorka słusznie zauważyła brak wyrazistości ideowej partii politycznych tego okresu i brak możliwości prostego przełożenia nurtów myśli rodzimej na nurty myśli zachodnioeuropejskiej.

Niestety rozprawa doktorska mgr Chechłowskiej-Lipińskiej obfituje w liczne błędy. Są to przede wszystkim błędy językowe, interpunkcyjne i stylistyczne, a także dotyczące logiki myśli i formułowanych wypowiedzi. Biorąc pod uwagę całościowy ogląd pracy, nie wydaje się aby błędy te były wynikiem niestaranności Doktorantki, ale raczej pośpiechu i nieuwagi. Wymienienie choć niektórych z nich, zauważonych głównie we wstępie rozprawy, ale z równie dużym nasileniem występujących też w rozdziałach, powinno stanowić naukę dla mgr Chechłowskiej-Lipińskiej i przestrożę przed pośpiesznym i nieuważnym osiąganiem swoich zamierzeń. Błędem, czy też odstępstwem od zasad pisowni, należy bowiem zapobiegać lub je zwalczać – tak w 1965 roku stwierdziła Janina Malendowicz, autorka podręczników metodycznych dla nauczycieli i uczniów. Dotyczy to każdego etapu życia. A oto niektóre przykłady.

W całej pracy występują zamiennie zapisy „rok” lub „r.”, pierwsza litera imienia i nazwisko lub pełne imię i nazwisko – tymczasem należało to ujednolicić. Niekiedy słowo „Zachód” jest pisane dużą, a innym razem małą literą – choć kontekst jest ten sam. Podobnie w przypadku słowa „Kościół”. Niekiedy Doktorantka pisze „w odróżnieniu do” (s. 21), ale odróżnia się „od”. Na stronie 2 zapisane zostało zdanie nielogiczne („nie formułowały swoich stanowisk wobec wielu istotnych kwestii, ponieważ nie można było ich zrealizować” – nie można czegoś nie realizować, jeśli nie jest to określone, sformułowane, zamierzone). Na stronie 3 jest „oznaczała się”, a powinno być „odznaczała się”. Na stronie 5 jest „punk”, a powinno być „punkt”. Na stronie 7 jest „autor podjął próbę odpowiedzi”, a powinno być „odpowiedzi”. Na stronie 18 jest „autorzy Ci” – dlaczego w tej formie? Na stronie 20 zdanie rozpoczyna wyraz „Którą”, co jest błędem, jest tam również słowo „zależało”.

Wielokrotnie Autorka pisze np. „partii i ugrupowań politycznych”, a tymczasem partie też są ugrupowaniami, choć ugrupowanie jest pojęciem szerszym. Podobnie na stronie 11 pisze o „dokumentach i materiałach”, a przecież dokumenty są materiałami także, albo o „władzy ustawodawczej i parlamencie”, kiedy zakres pojęciowy tych terminów zachodzi na siebie. Często pisze np. zrobiono, a innym razem zrobiłam. Stosuje sformułowanie „oczywiste”, ale przecież nie powinna. Na stronie 3 pisze, że „w literaturze przeważały opinie o...” – ale w jakiej literaturze? Na to pytanie nie odpowiada. W tekście pracy przytacza tytuły książek, ujmując je jednocześnie w cudzysłowie i pisząc kursywą (cudzysłów powinien być usunięty). Niekiedy pojawiają się błędy w cytowaniach, np. na końcu strony 13. Na stronie 9 pisze: „W ciągu ostatnich kilkunastu lat zdążyło powstało bowiem...” – w tym fragmencie doszło do jakiejś pomyłki. Na stronie 21 pisze o państwie narodowym jako celu władz PRL – ale należało to wyjaśnić, wszak może kojarzyć się to z koncepcją nacjonalistyczną, a chodziło

o coś innego, w tym o preteksty do walki o władzę. Autorka używała różnych form odmienionego zapisu wyrazu „Rzeczpospolita”. Niekiedy pisała o „Trzeciej Rzeczpospolitej” (s. 5), a innym razem o „III Rzeczypospolitej” (s. 7). W obu tych zapisach występują dwie różnice: dotyczące numeracji i stosowania samogłoski „y”. Numeracje należało jednak ujednoczyć, zaś w przypadku nazwy państwa wybrać raczej formę drugą, która jest podniosła i oficjalna, w odróżnieniu od pierwszej – potocznej. Ponadto na stronie 35 Autorka pisze o gazecie „Rzeczypospolitej”, a powinna o „Rzeczpospolitej”.

Z wyjątkiem ostatniej uwagi, wszystkie powyższe błędy wystąpiły we wstępie pracy – niestety jednak powtarzają się w kolejnych jej częściach z podobnym natężeniem, choć nie wymieniam ich, traktując jako ważne (ponieważ poziom pracy doktorskiej zobowiązuje do większej kultury piśmienniczej), ale nie będące związane z merytoryczną stroną rozprawy.

Choć powyższe uwagi mają wyraźny ciężar gatunkowy i znacząco przyczyniają się do obniżenia ostatecznej oceny rozprawy, to nie przekreślają całkowicie jej wartości. Należy pamiętać, że nauka poprawności stosowania wiedzy o języku i zasad języka polskiego jest procesem trwającym niekiedy przez całe życie. Wymaga wielu lat pracy, aby osiągnąć w tym względzie dojrzałość.

Podsumowując ocenę pracy doktorskiej mgr Marty Chechłowskiej-Lipińskiej warto podkreślić następujące elementy:

- temat pracy został sformułowany poprawnie, ma charakter problemowy i sytuje zainteresowania Autorki w naukach o polityce;
- struktura pracy została ujęta w sposób przedmiotowy, co jest prawidłowe, choć należało dochować większej staranności w końcowej fazie druku pracy, tak aby zadbać o zgodność spisu z treścią; treść pracy mogłaby też zostać uzupełniona o analizę terminu „myśl polityczna”;
- tekst rozprawy został oparty na właściwie dobranej bazie źródłowej i opracowaniach naukowych, co świadczy o wyczerpaniu tematu pracy, a także dostatecznej znajomości jej przedmiotu (niedosyt może powodować jedynie brak wywiadów własnych);
- Doktorantka jest przygotowana metodologicznie na poziomie poprawnym, mogła wprawdzie rozszerzyć katalog zastosowanych metod, ale nie stanowi to warunku jej pozytywnej oceny; cele, hipoteza i pytania badawcze zostały dobrane i sformułowane prawidłowo;

- ujęty w rozprawie schemat analizy jest typowy, ale pracę wyróżniają trafne podsumowania i wnioski zawarte w końcowych częściach podrozdziałów i rozdziałów;
- praca została napisana językiem zrozumiałym, jasnym i nieskomplikowanym, co należy traktować jako jej zaletę; jest jednak przepełniona błędami językowymi i piśmienniczymi brakami, co jest jej największą wadą.

Mgr Marta Chechłowska-Lipińska posiada właściwy zasób wiedzy, umiejętności i innych kompetencji, czego dowiodła w wartościowych i cennych poznawczo fragmentach pracy. Kwalifikują one Doktorantkę do podjęcia dalszych starań o uzyskanie pierwszego stopnia naukowego.

Dlatego też stwierdzam, że praca doktorska autorstwa mgr Marty Chechłowskiej-Lipińskiej pt. *Koncepcje modernizacji państwa w polskiej myśli politycznej lat 1990-1997* spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U., Nr 65, poz. 595). Na tej podstawie wnoszę o dopuszczenie mgr Marty Chechłowskiej-Lipińskiej do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Robert Melendowicz